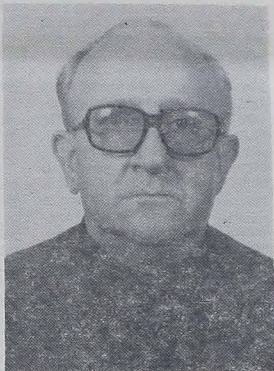


## KS. BRONISŁAW BAUER NIE ŻYJE



Po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł w Kurytybie, dnia 9 maja br. w szpitalu Nossa Senhora das Graças, ks. Bronisław Bauer. Urodził się 19 października 1914 roku w Krakowie z ojca Alojzego Bauera i matki Józefy Kotelon. Szkołę podstawową ukończył w Krakowie poczyniwszy w roku 1925 wstąpił do Małego Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. Nowicjat rozpoczął w dniu 30 sierpnia 1931 roku. Wyświęcony został na kapłana w dniu 28 października 1939 roku w Krakowie przez biskupa Baziana.

Początkowo pracował jako kapelan w Kurozwękach. Od roku 1941 do 1943 był katechetą w szkołach Warszawy. Aresztowany w 1943 przez hitlerowców przebył swą drogę krzyżową w obozach koncentracyjnych Gross-Rosen, Dora i Bergen Belsen aż do chwili wyzwolenia. Po wyjściu z obozów ze zdrowiem nadwyróżonym poświęcił się pracy wychowawczej wśród młodzieży polskiej narodzonej poza granicami Ojczyzny. Od roku 1945 do 1950 był nauczycielem i dyrektorem w 3 Gimnazjach w Bossum i Diepholz (Niemcy).

W roku 1950 przybywa do Brazylii. I tu przez pierwsze dwa lata jest profesorem w Małym Seminarium w Kurytybie. Od 1952 roku aż do 1956 był wikarym w Imbituwie. Od roku 1956 aż do 1959 pracował w administracji redakcji “Lud”. Następnie został mianowany proboszczem w São Mateus do Sul gdzie wybudował kościół parafialny. Od roku 1966 do 1969 był wice-wizytatorem Wice-Prowincji Księży Misjonarzy w Kurytybie. W roku 1970 ponownie objął administrację wydawnictwa “Lud”, poczyniwszy się do Alto Paraguaçu jako proboszcz tej wspólnoty parafialnej. Ostatnio przebywał w Guaraguęba jako wikary.

Zmarły Kapłan przyczynił się bardzo do rozwoju Prowincji Kurytyby. Mimo nadwyróżonego zdrowia potrafił swym humorem i optymizmem przezwyciężyć wszelkie trudności. Wszędzie gdzie tylko pracował przyczynił się do budowy kaplic, kościołów oraz salonów parafialnych. Swym prostym sposobem bycia zaskarbił sobie przyjaźń u wielu.

Msza św. żałobna została odprawiona w Kontendzie gdzie tyle pracy i wysiłku poświęcił dla dobra materialnego i duchowego tej wspólnoty, przy licznym udziale współbraci Zgromadzenia oraz przyjaciół i wiernych.

Zgromadzenie Księży Misjonarzy z żalem żegna swego Współbrata z tą jednak nadzieją, że teraz Ks. Bauer cieszy się nagrodą wieczną otrzymaną po tylu cierpieniach i pracy dla Królestwa Bożego.

Redakcja “Ludu” także żegna swego dzielnego Współpracownika i Współtowarza dzieła, które dzięki Jego wysiłkom trwa do dziś i wydaje owoce dla kultury ojczystej i ducha chrześcijańskiego.

WIECZNY ODPoczynek RACZ MU DAĆ PANIE!  
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

## SPOTKANIE “SIÓDEMKI WIELKICH”

Zebrań przedstawicieli wielkich państw kapitalistycznych (Stanów Zjednoczonych, Japonii, Niemiec Zachodnich, Francji, Wielkiej Brytanii, Kanady i Włoch) w Tokio miało za cel przedyskutowanie palących problemów dzisiejszego świata, takich jak: terroryzm międzynarodowy, reforma pieniężna, handel, sposoby wzrostu ekonomicznego państw najbardziej uprzemysłowionych oraz pomoc krajom zadłużonym.

Japonia i Niemcy Zachodnie wyraziły swe niezadowolenie z kierunku w jakim rozwija się sytuacja dolara. Usiłowano wpłynąć na Stany Zjednoczone by zmniejszały stopniowo wartość swej waluty. Dziś Banki Centralne obu krajów utrzymują dolar na poziomie 2,2 marki oraz 170/180 jenów. Bez poparcia jednak amerykańskiego Banku Centralnego akcja ta spełnia na niczym.

Stany Zjednoczone z drugiej strony, według stwierdzenia Jamesa Bakera, Sekretarza Skarbu amerykańskiego, starają się ustabilizować poziom wymiany walut i tym samym zapewnić sobie pomoc finansową oraz udostępnienie rynków zbytu bez protekcjonizmu; 2 — Poparcie planu Bakera przewidującego udzielenie nowych pożyczek krajom niedorozwiniętym; 3 — Pomoc uzyskany z sektora publicznego i prywatnego; 4 — Zastosowanie środków by wyeliminować zwyczaj wstrzymania w krajach uprzemysłowionych, gdyż ta wstrzymania w krajach biedniejszych; 5 — Kontrolować domowe wydatki sektora publicznego aby zmniejszyć deficyty.

Deklaracja ekonomiczna podjęta na spotkaniu wylicza następujące zobowiązania “siódemki wielkich”: 1 — Pomoc krajów zadłużonych i niedorozwiniętych poprzez udzielenie im pomocy finansowej oraz udostępnienie rynków zbytu bez protekcjonizmu; 2 — Poparcie planu Bakera przewidującego udzielenie nowych pożyczek krajom niedorozwiniętym; 3 — Pomoc uzyskany z sektora publicznego i prywatnego; 4 — Zastosowanie środków by wyeliminować zwyczaj wstrzymania w krajach uprzemysłowionych, gdyż ta wstrzymania w krajach biedniejszych; 5 — Kontrolować domowe wydatki sektora publicznego aby zmniejszyć deficyty.



REAGAN kieruje akcją walki z terroryzmem międzynarodowym.

Innym aspektem spotkania to niespodziewane zwycięstwo Reagana w sprawie walki z terroryzmem międzynarodowym. Takie kraje jak: Stany Zjednoczone, Kanada, Niemcy Zachodnie, Francja, Anglia, Włochy i Japonia wydały wspólne oświadczenie, w którym wyraźnie potępiły Libię jako kraj sięgający terroryzmem na całym świecie, obiecując nie udostępnić broni krajom popierającym terroryzm.

Spotkanie stało się jeszcze jednym krokiem na demokratycznej drodze w celu uzgodnienia żywotnych interesów ekonomicznych i politycznych całego świata.

## Manipulacja informacji w Sowietach

Katastrofa nuklearna w Czernobylu raz jeszcze odsłoniła prawdziwe oblicze systemu sowieckiego. Gdyby chmura radioaktywna nie doszła do krajów skandynawskich z pewnością tragedia Czernobylu stałaby się tajemnicą na zawsze czy też na wiele lat.

W Sowietach informacja jest na usługach Partii Komunistycznej i jest manipulowana zgodnie z polityką i widziwiskiem aktualnej grupy rządzącej. Stało się rzeczą normalną w reżymie komunistycznym przetrzymywanie faktów. Politycy, którzy popadają w nielaskę mają swe fotografie usuwane z oficjalnych podręczników historii. Trotski jest klasycznym przykładem.

Na Zachodzie także usiłuje się okłamywać opinię publiczną, czy też dostarczać jej prawdziwych informacji. Jednym takim wypadkiem był wypadek w Three Mile Island w Stanach Zjednoczonych w 1979 roku, kiedy to w pierwszym momencie staności nie ukryły prawdziwe rozmiary wypadku. Jednak dynamizm, wolność i inkwizytorskiej prasie udało się odkryć prawdziwy obraz i przedstawić go opinii publicznej.

To co się dzieje w Sowietach jest dramatem nie tylko z powodu tragedii samej w sobie, ale przede wszystkim przez brak informacji. Sprawa wypadku w Czernobylu jest bardzo tajemniczą i nikt nie wie co się stało naprawdę. Brak informacji w takich wypadkach prowadzi do sensacjonalizmu i paniki. Sowiety kłamią tak, że trudno jest wyłowić ziarenka prawdy z podanych informacji.

Gorbaczow w czasie swych wizyt w różnych krajach oraz w czasie spotkania na szczycie z Reaganem starał się pokazać inną twarz systemu sowieckiego. Wypadek w Czernobylu pokazał jednak, że nowy szef sowiecki, choć bardziej przygotowany jako lider od swych poprzedników, jest jednak wierzony w przedstawicielami dyktatorskiego systemu, który depcze wolność obywateli a z kłamstwa i nie ujawniania prawdziwych informacji czyni swą broń w walce z demokracją, wolnością i prawdą.

## WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ São Paulo — W związku z kryzysem przez który przechodzi znana instytucja Butantan produkująca szczepionki przeciw ukąszeniom żmii, została zorganizowana kampania pomocy tej instytucji. Butantan dostarcza 80 procent szczepionek na rynek brazylijski. Ostatnio jednak zapotrzebowanie wzrosło wielokrotnie.

◆ Tokio — Zadowolony z poparcia jakie uzyskał w walce przeciw terroryzmowi międzynarodowemu, Reagan oświadczył, że użyje siły przeciw krajowi, który posługuje się terroryzmem dla uzyskania swych celów. Pentagon ma zamiar użyć rakiet zdalnie kierowanych w przyszłych atakach, by oszczędzić pilotów amerykańskich.

◆ Watykan — W czasie wizyty “ad limina” biskupi São Paulo w rozmowie z Papieżem dyskutowali na temat sprawiedliwości społecznej. Jan Paweł II oświadczył: “Mam wielką nadzieję, że Brazylia znajdzie inną drogę sprawiedliwości społecznej i wolności i że nie będzie nią ani kapitalizm ani komunizm”.

◆ Wiedeń — Kandydat Partii Ludowej na stanowisko prezydenta, Kurt Waldheim nie został wybrany. Otrzymał tylko 49,64 procent głosów. Wymagane jest 50 procent plus jeden głos, według praw tego kraju. Waldheim, który został oskarżony o współpracę z hitlerowcami w ludobójstwie, będzie brał udział w drugim turonie wyborów.

◆ Wiedeń — Elektrownia atomowa w Czernobylu jest jedną z 374 podobnych istniejących na świecie. Stany Zjednoczone posiadają 93 jednostki. Sowiety mają 51 wybudowanych i 24 w konstrukcji. Francja posiada 43 elektrownie atomowe. Anglia ma 38. Oprócz tych krajów jeszcze 32 państw dysponuje energią termojądrową.

◆ Warszawa — Chmura radioaktywna spowodowana przez wypadek w centrall termojądrowej w Czernobylu osłagnała północno-wschodnie tereny Polski. Granica wschodnia Polski jest odległa 480 km od Czernobylu. Rząd polski utworzył specjalną komisję, która ma badać możliwe skutki zagrażające terenom Polski. W Polsce nie ma elektrowni atomowych. Jedną jest w budowie w Gdańsku na wybrzeżu.

Polskie rocznice

TADEUSZ KOŚCIUSZKO. 240 lat temu (4 lutego, 1746) urodził się w Mereczowscyźnie K. Brzeźcia Litewskiego; zmarł 1817. Był Najwyższym Naczelnikiem Sił Zbrojnych w Stawpowaniu z r. 1794. Uczestniczył w wojnie o wolność...

STANISŁAW STASZCZ. 160 rocznica śmierci. Urodził się w 1755 roku, umarł w Warszawie w r. 1826. Mówił: "Pierwie naród, potem swobody". Studiował w Collège de France...

Mimo że dorobił się znacznego majątku, był zawsze człowiekiem skromnym i oszczędnym. Po śmierci, za jego trumna, chociaż zastrzegł sobie pogrzeb skromny, szły tłumy, pomnę jego dobroci i szczodrości.

Stręścił V. J. Szankowski. ("Przyjaciółka" 16-1-1986. 6-2-1986).

São Paulo, 22-04-1986.

Z żałobnej karty

Alberto Iżycki

★ 28-02-1909
+ 19-12-1985



Zginal w Kurytybie w wypadku drogowym sp. Alberto Iżycki. Był przez 35 lat profesorem języka polskiego, jak również penerumetorem "Ludu" od daty założenia gazety...

POSZUKIWANIE RODZINY PROKOPA NOWOSAD

Prokop Nowosad wyjechał z Polski do Brazylji w 1936 roku. Według informacji otrzymanych z kontaktów listowych w latach 1950-1960 zginal on w wypadku przy pracy.

Pozostała rodzina tj. żona — Helena Nowosad lat około 70, syn Piotr Nowosad — lat około 45 i córka Nadzieja czy Nadia lat około 48 mieszkają w Porto Alegre. Syn Piotr w latach 1958-63 uczęszczał do szkoły morskiej w Porto Alegre.

Jakiekolwiek wiadomości prosimy kierować na powyższy adres.

Diretor Geral: Pe. Lourenço Mika
Redator: Pe. Jorge Morkis
Administração: Pe. Geraldo Valença, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Seltik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzyko, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Benedykt Gryzmowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariana Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sr. Slawa Stępnik; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Francisco Masner, CM; Sr. Tomasz Eychowski; Sr. Stanisław Kilmaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sr. Helena Domańska; Sr. Halina Marciniowska; Sr. Irana Łoś; Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lesińska. ★ os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

Ks. M. Szwej Tow. Chr. Salvador de Bahia

Widac tu jakie nieporozumienie moralne i religijne. Salvador uchozdi w ogóle za Terreiro de Jesus i według legendy każdy dzien roku kościelny posiada w miescie swoje sanktuarium. Ale zabudowania franciszkańskie biją wszystkie rekordy absurdu.

Falszywie można pójść we wielu kierunkach, lecz do celu idzie się tylko w jednym. Wiara Starego Testamentu, że Bóg lubi złoto, nie pasuje absolutnie do Ewangelii i pozostaje sprzeczna z seraficka reguła życia. Szybko otrząsam się jednak z tych niecierpliwości przy planowaniu rachunku w hotelu i oczekiwaniami na taksówkę, jaka ma nas zawieść do nadmorskiej dzielnicy Morro do Cristo.

Przy pełnym słońcu zapalania świecy okazuje się zażwyczaj zbytycne. Ale miejscowy sofer w plataniu ubogiej faweli też nie może się zorientować. Dopiero dzięki przygodnej informacji docieramy do niedznego kościółka św. Jana Chrzciciela, obsługiwanego przez Ojców Redemptorystów z Torunia na Bielanach.

OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU" wplacone w kwietniu 1986:

Table with 2 columns: Name and Amount. Includes Sociidade "POLONIA" - Porto Alegre (1000.00), Pe. Estanislau Sosnowski - Pitanga (15.00), Ludovico Sierakowski - Irati (45.00), Albina Wink - Irati (65.00), Jan Duks - Rio de Janeiro (45.00), Máquinas Bolbi - Belo Horizonte (65.00), Donat Breowicz - Curitiba (50.00), Ladislawa Moreira de Sousa - S. Paulo (15.00), Władysław Stawny - S. Mateus do Sul (15.00), Pe. Estanislau Wolczanski - Brasilia (100.00), Victor P. Dobrychlop - Maringá (65.00), N. N. - Curitiba (115.00), Margarida Ostrowski - Curitiba (65.00), Zeno V. Iżycki - Erechim (15.00), João Majewski Sobr. - Mallet (5.00), Francisca Jaruga - Curitiba (100.00), Tadeusz Piskorz - Rebouças (15.00)

Szczodrym ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

wy dach. Dobrze widac dachówki, gdy wspinamy się li-chnymi schodami na chór, gdzie mieści się rezydencja parafialna. Tworzą ją male klitki przegrodzone nieheblowanymi deskami i z meblami ogromnie sfatygowanymi. Grubsza kreolka przynosi nam herbaty na stół i wtedy dopiero możemy spokojnie porozmawiać o blaskach i cieniach brazylijskiego apostolstwa posród biedy miejskiej. Wstrętny robak chagas, co znosi jajka do krwi czlowieka, a później wedrują one do serca, które poka, jest ponoc na porządku dziennym we wszystkich mieszkaniach wokół kościola.

Każdy absurd znajdując w końcu swego obrońcę, bo bład bywa zwykłe gadatliwy. Ojciec przedstawia nam pomieszenie u wiernych afrykańsjanstwa z animizmem chrześcijańskim i tych powikłał religijnych latami nie można rozplatać. W skrajnej formie stykają się z nim w miejscowości Lapa, gdzie jeżdżą na północ obsługiwać indyjskie sanktuarium maryjne. Graszają tam żmije i jadowite pajaki, nie ma szpitali ani szkół, tylko malaria i głód. Ojciec proboszcz wyglada rzeczyswiecie na schorowanego, bo podczas misji nad Amazonką nabawił się tropikalną słabością. Spracowani misjonarze cieszą się jednak, że z Tuchowa przyjechało kilku gorliwych kleryków, którzy kończą teologię na miejscowym uniwersytecie i niebawem zastąpią osłabionych współbraci.

No cóż, miłość naprawdę przypomina księżyc, stale jej przybywa lub natychmiast ubywa. Żegnamy ze szczerym szacunkiem Redemptorystów z Torunia i jeden z nich odwozi nas małym autem na lotnisko. Pełnił on dawniej funkcje prowincjalia i podlegał mu nasz znajomy Ojciec Kołek. Dzisiaj jest znów prostym misjonarzem

i z aprobatą mówi o trudnej pracy O. Kocika w Lapa w stanie Maranhão. Staram się wesprzeć finansowo tego go sofera, który pomaga nam dźwigać walki z chodzącej odjazdowej na lotnisku. Ruch nie za wielki, znacznie tu spokojniej niż na gwarnych ulicach. Słyszysz bezwolne zaladowane deski obficie i możemy zaprezentować się w dalsze pamiątki, od których puchną wciąż nasze baze.

Czlowiek bez przemyśleń nie pozada, a potrzebuje przecieć tak malo. Robimy ostatnie zjedzenia na plying lotniska, skąd widac duzy napis Salvador, wytry na nowoczesnym budynku białym literami. Zajmujemy zaplecze nie przestrone miejsca w samolocie linii Stońce Brazylji. Przeglądam przed siebie nowa książkę Sobota Pinto — Teologia da Libertação. Motory już grają całą mocą i ruszamy wolno na pas startowy. Przez obciążenie migają światła historycznego miasta Zbawiciela. W notatce podróznym zapisuję krótko ostatnie przeżycia. Mój pozegnalny sonet nosi patriotyczny tytuł: Glória dos Lusitanos!

Z Lizbono do Amazonki Droga widia przed wieki dług. Lecz zamki porty, komuny To Portugalczyków zasłaba.

Stolicę nazwali święcie Kościółami ją ozdobili. Krzyże na każdym zakręcie Tych, co za wiarę się bili.

Czas jakby tutaj nie mia Thum widac różnego koloru. Piekna dla gości Bahia Dumna ze sławy Salvadoru.

Pozegnanie Brazylii

Lećmy! szczęściem zoidalno pióra do powrotu Lećmy i nigdy odleg nie zniżajmy lotu!

Adam Mickiewicz samolotami nie latał. Pozostawił jednak serdeczny wiersz zaliczony: Dumny w dziele odjazdu. Rady turmianie wiekiego poety towarzyszą nam podczas ostatnich chwil pobytu w Ameryce Południowej. Zwiedziliśmy z wakacyjnego postępciem kilka uroczystych zakątków tego wielkiego kontynentu i w tej chwili nas odrzutujemy przelatując urodzajnymi polami zielonymi prowincji Espirito Santo. Pod nami tętniąca miastem Cielatina, Vitória i Cachoeira do Itapemirim. Atlantyk spokojnie lustro odbija słoneczny blask księżyca i w chawkach rozlega się głos Toquinho melodia w stylu bossa nova.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 388 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasilia

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 14,00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1986

Postać zwykłą: W Brazylji — za rok 1986 C\$ 150,00 35 dolarów W krajach północno i południowo-amerykańskich 45 dolarów W Europie, Azji i Oceanii 45 dolarów Cena egzemplarza C\$ 1,00

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD" Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do N.º 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946.

Averbado sob N.º 62.090 de 22-8-1962. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974



### NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA — 20,19-23 — PS. 103

**+** A wieczorem tego samego dnia tygodnia, w domu, gdzie przebywali uczniowie przy drzwiach zamkniętych z obawy przed Żydami, pojawił się Jezus. Stał pod progiem i rzekł do nich: Pokój wam! Powiedziałszy to, pokazał im ręce i bok. A uczniowie uradowali się bardzo i ujrzawszy Pana. Wtedy rzekł do nich Jezus po raz drugi: Pokój wam! Jak Ojciec posłał Mnie, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział: Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.

+

Człowiek dzisiejszy odbiegł od natury i już nie zachwyca się nią jak dawniej. A przecież cała natura to dzieło mądrości Bożej. (Ps. 103,24). Dzisiaj rzadziej poeci opiewają piękno natury, raczej miłość zmysłową. Stąd słusznie upominają nas Pisarze święci: "byśmy nie szli za podmuchem namietności, ale poskrzamyli swe skłonności". (Ektyk 18,30).

Co więcej usłuchajmy świątobliwego Jeremiasza, który powiada: Stań i podziwaj (Jer. 48,19) boć przecież niebios, sławia chwale Pana, a firmament niebieski, głosi chwałę rąk Jego. (Ps. 18,1).

Do nas się odnośni powiedzenie Psalmisty: mają oczy a nie widzą, piękna natury.

Ież to bowiem uroku kryje się, w budzącym się dniu, iż dusza moja za psalmistą wybiega ku Bogu.

A w południe, jakżeś często całą naturę ogarnia senność i omdlenie, ale jest to spoczynek z nadmiaru słodszy i upojenia natury, które i nam się udziela, iż dobrze nam tak być. (Mt. 17,4).

A ciche, wieczorne chwile zachodu słońca rozlewają gasnące zorze, na kończącej się dzień i udzielają spokoju i powodują uciśnienie duchowe, na nasze spracowane życie. (Jer. 14,9).

W takich chwilach dusza dostaje skrzydeł i ulatuje w zaświata, bo w tych właśnie chwilach, czuje się podniesiona na duchu, wiejąc, że to wszystko uczynił Pan. (Ps. 21,32).

W takich chwilach mimo woli na usta cisnie się modlitwa psalmisty, iż chce chwalić Pana, dopóki mi starczy żywota, i sławić mego Boga, jak długo będę żył. (Ps. 103, 33, 34).

Stąd godni pożalowania są ci, którzy te piękne chwile spędzają jeno przed TV, czy na drugi dzień późno budzą się do nowego dnia, a przecież upojenie pięknem natury, jest najwyższą radością ducha.

Ks. W. S.

Pierwsze Czytanie: Dziej. Apost. 2,1-11.

Drugie Czytanie: 1. Kor. 12,3-7, 12-13.

## KOŚCIÓŁ DZISIAJ

### WATYKAŃSKA INSTRUKCJA O CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WOLNOŚCI I WYZWOLENIU

(Dokończenie)

Rozdział III poświęcony jest wyzwoleniu i wolności chrześcijańskiej, poczynając od wyzwolenia, jakiego w Starym Testamencie doświadczył lud izraelski dzięki interwencji Boga, który wyprowadził go z ciężkiej niewoli ekonomicznej, politycznej i kulturowej. Pełną jednak wolność przyniósł ludzkości Chrystus, który przez swoją śmierć i zmartwychwstanie wyzwolił nas z nieporządkowanej miłości własnej, będącej źródłem pogardy bliźniego i dominacji nad ludźmi.

Rozdział IV ukazuje wyzwolenie misję Kościoła. Mówi o integralnym zbawieniu świata. Wskazuje na ewangelizację oraz omawia rolę kościelnych wspólnot podstawowych i innych ugrupowań chrześcijańskich.

Ostatni, V rozdział zawiera strzeszczenie społecznej nauki Kościoła i wskazania dotyczące praktycznego wcielenia w życie chrześcijańskiej nauki o wyzwoleniu. Czytamy w nim m. in., że Kościół daje w swojej nauce społecznej całokształt in., że Kościół daje w swojej nauce społecznej całokształt in., kryteriów, a także dyrektyw działania, aby głębokie zmiany, których domaga się sytuacja nędzy i niesprawiedliwości w wielu krajach zostały przeprowadzone w sposób służący prawdziwemu dobru ludzi. Kościół nie waha się piętnować warunków życia uwłaczających godności i wolności człowieka. Oczywiście Kościół świadom jest wielkości problemów wieku. Oczywiście Kościół świadom jest wielkości problemów wieku. Oczywiście Kościół świadom jest wielkości problemów wieku.

Jednak sądzi on, że trzeba ich adekwatnie rozwiązać. Jednak sądzi on, że trzeba ich adekwatnie rozwiązać. Jednak sądzi on, że trzeba ich adekwatnie rozwiązać. Jednak sądzi on, że trzeba ich adekwatnie rozwiązać. Jednak sądzi on, że trzeba ich adekwatnie rozwiązać.

Jeśli pragnie się doprowadzić do właściwych zmian społecznych i społecznych, które byłyby rzeczywiste na poziomie człowieka. Przyznawanie prymatu struktur i organizacji technicznej. Jednak znany priorytet wolności i nawrócenia serca bynajmniej nie eliminuje konieczności zmian struktur niesprawiedliwych. Jest więc rzeczą w pełni prawdziwą, by ci, którzy cierpią ucisk ze strony posiadających moce, by ci, którzy cierpią ucisk ze strony posiadających moce, by ci, którzy cierpią ucisk ze strony posiadających moce.

W procesie wyzwolenia nie można abstrahować od sytuacji historycznej narodu ani naruszać tożsamości kulturowej ludu. W konsekwencji nie można biernie akceptować tego, kiedy przy użyciu siły i manipulacji opinią publiczną jest zagnamiany aparat państwowy i nieprawie narzuca się danej społeczności ideologię importowaną, sprzeczną z prawdziwymi wartościami kulturowymi ludu.

Jakkolwiek Kościół zachęca i popiera działanie stowarzyszeń takich, jak związki zawodowe, które walczą o obronę słusznych praw robotniczych, to jednak Kościół nie uznaje teorii dopatrującej się w walce klasowej dynamizmu kulturalnego życia społecznego. Chrześcijanin zawsze będzie preferował metodę dialogu i porozumienia.

W zakończeniu Instrukcja przypomina, że chrześcijanin powołany jest do działania zgodnie z prawdą, a tym samym do pracy nad urzeczywistnieniem cywilizacji miłości.

◆ Kościół katolicki i Kościół protestancki powinny wystąpić przeciw dyskryminacji chorych na AIDS przez społeczeństwo. Z apelem tym zwrócił się 500 uczestników zjazdu, jaki odbył się w Monachium, poświęconego AIDS. Było to największe tego rodzaju spotkanie w Europie.

Przewodniczący zjazdu, dr med. Hans Jager oświadczył, że coraz większa liczba chorych na AIDS wyraża życzenie korzystania z opieki duszpasterskiej. Na zjeździe podano też, że mnożą się wypadki, iż chorzy na AIDS homoseksualiści szukają powrotu do Kościoła, który kiedyś opuścili.

#### FRANCJA:

### 150-LECIE POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

Polska Misja Katolicka we Francji obchodzi w br. 150-lecie. Założona została w czasach królestwa Polaków przesładowanych po upadku Powstania Listopadowego.

W grudniu ub. roku nowym rektorem Polskiej Misji Katolickiej mianowany został 40-letni ks. Stanisław Jeż. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1969 r. w katedrze tarnowskiej. Jako wikariusz parafialny kontynuował studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie uzyskał licencjat. W latach 1971-1979 pracował jako asystent w Kongo Brazzaville, po czym przybył do Francji i podjął pracę w międzynarodowej organizacji katolickiej "Pomoc Kościołowi w Polsce".

W swoim świętym-noworocznym słowie ks. rektor Jeż powiedział m. in.: "Niech przywodzi do Bożonarodzenia i Noworocznie ks. Prymasa polskiego bp S. Wesołego, będą jednocześnie naszymi dziadkiem wiary i polskości pogłębianej jeszcze bardziej z okazji 150-lecia PMK".

**JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.**  
LIVRARIA E PAPELARIA  
Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório  
MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 222-8632 (Pabx)  
FILIAL: Rua Lamenna Lins, 1.600  
Telefone: 222-1229  
80.000 CURITIBA — PARANA

**POLONIA ZAGRANICZNA**  
KANADA:  
KOLEKCJA FILATELISTYCZNA "SOLIDARNOŚCI" W MONTREALU  
Grupa Działania na Rzecz NSZZ "Solidarność" w Montrealu podjęła bardzo interesującą inicjatywę. Zebrano na 22 dużych planszach znaczki wydawane z różnych okazji przez podziemną "Solidarność" w kraju i wystawiono je w sali St. Jean Baptiste. W uroczystości otwarcia uczestniczyło wiele montrealskich osobistości oficjalnych, stąd przybyła również zaproszona telewizja i przedstawiciele miejscowej prasy. Telewizja nadała reportaż z ekspozycji w języku francuskim, a dziennik "La Presse" zamieścił duży artykuł z ilustracjami znaczków "Solidarność".  
Wystawie ułożono tematycznie, a otwierają ją znaczki emitowane przez oficjalną pocztę na pierwszą rocznicę odświeżenia Pomnika Poległych Stoczniońców w Gdańsku. Znaczki te w związku z wprowadzeniem stanu wojennego nigdy nie znalazły się w obiegu, ale część z nich pocztowcy ura-

towali i przekazali w odpowiednie ręce. Wyeksponowano również wiele znaczków rysowanych w więzieniach i obozach internowania, tych jednak powstawała tak duża ilość, lecz w minimalnych nakładach, że nie ma możliwości skompletowania wszystkich egzemplarzy.  
Wiele znaczków produkowanych przez podziemie znajduje się na bardzo wysokim poziomie edytorskim, chociaż wykonywane są one w skrajnie trudnych warunkach poligraficznych, toteż wystawa przyciągnęła rzesze nie tylko polskich filatelistów, dla których wydano specjalny katalog. Oprócz znaczków zamieszczono w nim krótką reakcję dziejów ruchu oporu od czasu ogłoszenia stanu wojennego, przypominano więc kanadyjskiej opinii publicznej, że "Solidarność" w kraju żyje i nie ustaje w swej walce ze zniewoleniem i w obronie praw człowieka.  
Niektóre ze znaczków, jakimi dysponowali organizatorzy w większej ilości, można było kupić podczas trwania wystawy. Calkowity z niej dochód przeznaczony został na pomoc dla "Solidarność" w kraju. Obecnie planuje się wystawienie tej niecodziennej ekspozycji w szeregach miast Kanady i Stanów Zjednoczonych jako wystawy obywatelskiej. Miejmy nadzieję, że z czasem dotrze ona i do Europy.

W  
KOBIE  
Mawia  
by raczej  
stwie ta  
ciami lad  
ju, o ktor  
wszystkich  
te czasy n  
obowiazko  
dze, ustaw  
Etycznym  
tunkiem s  
wyższą, a  
tancja opi  
była niesf  
działk  
gruntowa  
nej.  
Człowie  
odgrwać c  
poczesse r  
latwiej mu  
poslem luf  
winowacik  
ci dobrego  
Wplyw  
niejsze, im  
dzie nie p  
sze.  
Gdyby  
wej kultur  
kiej Polse  
między nar  
w całym  
kobiet w  
"głowy ko  
ustawiczi  
od Reja i  
późniejszy  
w innych w  
stwierdza  
rzane źrod  
we, Inter  
już o pam  
terystyczn  
"przyjacie  
nowie, któ  
staropolski  
zonę przy  
Janusz  
IV o pomo  
aby nie od  
kancje idz  
Ossoliński,  
słów własn  
skarb i na  
stwo"; Fra  
ski w testa  
szego po E  
z Lubimie  
kając się  
mierskiej  
odstępuje  
la"; wojew  
w swoim p  
swiata o  
osobliwie  
la, Terese  
Pod ta  
emancypac  
żego słow  
niejlejak  
upodobani  
od niej nie  
to serca, a  
Dzisiaj





## ADEUS, PE. BRONISLAU BAUER

Para o cristão, a morte não é o fim de tudo, mas o começo da vida eterna. No dia 9 de maio último, o Pe. Bronislaw Bauer entrou para a glória celeste, ofertando ao Senhor 47 anos de vida sacerdotal e missionária.

Pe. Bronislaw era filho de Aloiz Bauer e Josefa Kotolon. Nasceu em Cracóvia, na Polónia, aos 19 de outubro de 1914. Entrou para o Seminário dos Padres Vicentinos de Cracóvia em 1925. Fez os votos na Congregação da Missão aos 30 de agosto de 1931. Foi ordenado sacerdote pelo bispo D. Baziak aos 28 de outubro de 1939, quando a Europa já sofria os horrores da II guerra mundial. Inicialmente ele foi capelão em Kurozweki e catequista em quatro escolas públicas. Entre 1943-45 passou pelas torturas dos campos de concentração de Gross-Rosen, Dora e Bergen-Belsen, na Alemanha. Libertado, voltou a atuar nas escolas.

Velo ao Brasil em 1950. Foi professor no Seminário Menor São Vicente de Paulo em Curitiba por dois anos. De 1952 a 1956 foi vigário-coadjutor em Ibituva-PR. Em 1956-59 foi administrador do Jornal "Lud". Nos anos de 1960-66 foi pároco de São Mateus do Sul-PR, tempo em que foi construída a atual igreja matriz. Naquela época, Curitiba era Vice-Província da Polónia; ele foi vice-provincial entre os anos 1966-69, quando então Curitiba se tornou Província.



Em 1971, ele assumiu a paróquia de Contenda-PR, na qual trabalhou por dez anos, sendo então transferido para Alto Paraquacu em Itaipópolis-SC. Nos últimos anos, a saúde dele estava bastante debilitada. Ainda no início deste ano, ele foi designado vigário paróquial de Guaraquecaba-PR. A enfermidade prostrou-o por três semanas. Após uma agonia suave, Pe. Bauer entrou para a casa do Pai dia 9 de maio de 1986. Seu corpo foi sepultado no Cemitério de Serrinha, em Contenda-PR.

Ao bondoso, perseverante e incansável Pe. Bauer, Deus conceda a Vida Eterna!

THADEU KRUL

## CRUZ MACHADO - 75 anos

(Fragmentos do livro "De Lublin ao Paraná")

Passada a pior fase, que era o começo da maldada colonização, os lublinianos sentiram a falta da atividade social e da recreação conjunta. Pensaram na construção de uma casa onde pudessem se reunir e cultivar as suas velhas tradições. Onde pudessem se divertir e esquecer por momentos as vicissitudes da vida. E ao mesmo tempo, isto já dois anos depois da vinda ao paraiso da "paraiso", preocuparam-se com o problema de uma escola para seus filhos. Eles próprios eram incultos, mas não queriam que as crianças crescessem sem estudos, embora os competentes órgãos brasileiros nada tivessem feito durante anos nesse sentido. Mandaram-nos para aquele inferno e pouco fizeram por eles, principalmente em matéria de ensino. Por isso, em Cruz Machado e outros tantos confins do mundo, onde os bravos imigrantes ativaram por conta própria as escolhinhas, os improvisados professores lecionavam só em polonês. Basta dizer que eu até os dez anos pouco entendia a fala do português.



Uma das mais lindas igrejas polonesas — expressão da arte popular.

Reuniu-se então um grupo de colonos e construíram uma modesta Sociedade, dando-lhe o nome de Bartosz Glowacki. Foi um herói nacional da Polónia, um camponês, igual a eles, aquela gente humilde e pacata, porém de nobres sentimentos. Em seguida compraram quatro lotes a prestação, no centro do povoado e construíram a escolhinha. Foram eles: Bychowski, Chodara, Karpiński, Krul (meu pai), Otto, Podskarbi, Rogala, Rybicki, Stelmach e Skubisz. O primeiro professor foi Alexandre Kurowski.

A Sociedade correspondeu às finalidades mas a escolhinha não durou muito devido a propaganda contrária do padre Cebula. Propôs ele que a Sociedade fosse transferida para a igreja, e diante da recusa desenvolveu uma campanha no sentido de que os pais das crianças tirassem-nas daquela escola e matriculassem na outra, dirigida pelas Irmãs da Sagrada Família, também construída pelos colonos, na boa fé de que: "o que é polonês, é nosso". Meu pai não se conformava com essa ingratidão, uma vez que na construção da igreja também cooperou com a mão de obra. Foi na escola dessas freiras que comeci a estudar e só me lembro da minha primeira professora, que foi a Irmã Teresa Rybacki. Já então, havia revelado o meu pendor pelo desenho.

A minha recordação mais antiga data de poucos anos de idade, quando matei sem querer o macaquinho de estimação por ter molhado os dedos na minha caneca de leite. Bati nele com uma vara. Quis ressuscitá-lo depois e senti muito a sua falta. Era companheiro de brincadeiras. Brincava de se esconder comigo e fazia caretas detrás da chaminé do forno dentro da cozinha, seu lugar predileto para dormir.

Saudosas recordações, doce infância... Memoráveis, fartas pescarias de lambaris no Rio Palmeirinha... E os banhos que ali tomava junto com os primos. Os pais proibiram-nos, mas quem pode com a molecada... Os adultos estavam sempre ocupados, não podiam-nos controlar. Não esqueço a pronta reflexão do primo caçula Miguelzinho que ficou na história e na memória. Enquanto a turminha se banhava no rio, ele ficou de sentinela para avisar quando um dos adultos se aproximasse, vindo da roça. Fartamo-nos da água e encaminhamo-nos à casa da tia Catarina Kozak, mãe do Miguelzinho, com água na boca, pensando na broa e morangos amassados com nata e açúcar. A tia percebeu que estávamos com

## Aos trabalhadores

No decurso do Concílio, nós, os Bispos católicos dos cinco continentes, refletimos juntamente, entre muitos assuntos, nos graves problemas que põem à consciência da humanidade as condições económicas e sociais do mundo contemporâneo, a coexistência das nações, o problema dos armamentos, da guerra e da paz. E nós somos plenamente conscientes das incidências que a solução dada a estes problemas pode ter na vida concreta dos trabalhadores e das trabalhadoras do mundo inteiro. No termo das nossas deliberações, desejamos também dirigir a todos eles uma mensagem de confiança, de paz e de amizade.

Filhos muito queridos! Estai certos, antes de mais nada, de que a Igreja conhece os vossos sofrimentos, as vossas lutas, as vossas esperanças; ela aprecia altamente as virtudes que enobrecem as vossas almas: a coragem, a dedicação, a consciência profissional, o amor da justiça; ela reconhece plenamente os imensos serviços que, cada um no seu lugar, e nos postos muitas vezes mais obscuros e mais desprezados, vós prestais ao conjunto da sociedade. A Igreja sente-se contente por isso e agradece-vos pela vossa voz.

Nestes últimos anos, ela não deixou de ter presentes ao seu espírito os problemas, cada vez mais complexos, do mundo do trabalho. E o eco que encontramos nas vossas fileiras a recentes encíclicas pontificias mostrou que a alma do trabalhador do nosso tempo estava de acordo com a dos seus mais altos chefes espirituais.

Aquele que enriqueceu o património da Igreja com estas mensagens incomparáveis, o Papa João XXIII, tinha sabido encontrar o caminho do vosso coração. Ele mostrou com brilho, na sua pessoa, todo o amor da Igreja pelos trabalhadores, bem como pela verdade, justiça, liberdade, caridade, nas quais assenta a paz do mundo.

Deste amor da Igreja por vós, os trabalhadores, também nós queremos ser testemunhas junto de vós, e dizemo-vos com toda a convicção das nossas almas: a Igreja é vossa amiga. Tende confiança nela!

Tristes mal entendidos, no passado, alimentaram por muito tempo a desconfiança e a incompreensão entre nós. A Igreja e a classe operária, ambas sofreram com isso. Agora sou a hora da reconciliação e a Igreja do Concílio convida-vos a celebrar essa reconciliação sem pensamentos reservados.

A Igreja procura sempre compreender-vos melhor. Mas vós, os trabalhadores, deveis, por vosso turno, compreender o que é a Igreja para vós, que sois os principais artífices das prodigiosas transformações que o mundo hoje conhece: porque sabeis bem que, se um poderoso sopro espiritual não as animar, elas farão a desgraça da humanidade em vez de fazerem a sua felicidade. Não é o ódio que salva o mundo. Não é somente o pão da terra que pode matar a fome do homem.

Assim, acolhei a mensagem da Igreja. Acolhei a fé que ela vos oferece para iluminar o vosso caminho: é a fé do sucessor de Pedro e dos dois mil Bispos reunidos em Concílio, é a fé de todo o povo cristão. Que ela vos ilumine! Que ela vos guie! Que ela vos faça conhecer Jesus Cristo, vosso companheiro de trabalho, o Senhor, o salvador de toda a humanidade.

(Concílio Vaticano II)

## CONVITE

A Orquestra Krakowiak de Araucária-PR (Fone: 842-1206) convida a todos para o Baile promovido pela Associação Beneficente dos Alfaiates do Estado do Paraná a ser realizado na sede da ABAEF (Rua Tefé, 1204 — Jardim Mercês em Curitiba-PR) no dia 31 de maio de 1986. A Orquestra Krakowiak, composta por 12 músicos profissionais, executa música polonesa, ucraniana, sertaneja, popular, clássica e os famosos "chote e vaneirão". Reservas pelos fones: 234-6631 e 232-82.

os cabelos molhados e nós passou uma energética reprimenda pela desobediência. Imediatamente o caçula, reage em nosso favor:

— Eles não tomaram banho; eles andaram de cabeça para baixo no capim molhado!

... Ou então o primeiro cigarro. Como naquele dia não tivemos nenhuma outra inspiração, o nosso chefe Casimiro, irmão do Miguel, sugere:

— Ei, turma, vamo fumá no milharal!

(continua)

## Sól i nadciśnienie

Od dawna już lekarze proponują alarm uważając, że sól, a właściwie nadciśnienie, używanie soli sprzyja nadciśnieniu.

Stwierdzono, że występuje usunąć solniczne z diety, ustąpiły jej objawy, szczególnie w początkowym okresie rozwoju schorzenia.

Ostatnio uczeni amerykańscy ogłosili na łamach "Science" wyniki licznych badań. Twierdzą, że sprzyja nadciśnieniu jest przede wszystkim niedobór potasu i mikroelementów w codziennym pożywieniu pacjenta. Chodzi tu głównie o magnez, potas oraz witaminę B6. Osoby chore spożywały mało mleka, serów i przetworów mlecznych.

Jeszcze raz potwierdzono, jak wielkie znaczenie dla zdrowia umiar w stosowaniu syntetycznych preparatów, spożywanie od wieków wzdychanych, w pełni bogatych w składniki naturalne.

ROMAN WACHOWICZ

# WĘGLOWE DOMY

1)

I

## MUZEUM

Pod koniec pierwszego mandatu Prefekt Araukarii, Rizlo Wachowicz zwrócił uwagę na węglowe domy kolonii: Tomás Coelho, São Miguel, Roça Nova, Roça Velha, Campina das Pedras, Caollm, Butiatuva i inne.

Domy te liczą sobie ponad 100 lat istnienia, i znajdują się w dobrej formie. W nich są przechowywane zbiory polne jak: pszenica, żyto, fasola, kartofle, kukurydza etc. Nawet niektóre węglowce służą do tej pory na rodzinne mieszkania, które są dobrze utrzymane — czysto, wymalowane, ukwiecone okna, werandy i wejściowe ogródki. W środku węglowców, jeszcze dzisiaj spotykamy stoły i łózka ze stoczonymi nogami, przesćcieradła haftowane, poduszki wysokie, pierzyny pekate, po ścianach nad łózkami obrazy świętych, pod nimi zdjęcia weselne, śluby, oprawione w grube obramowania, widzimy zdjęcia pierwszej komunii, a dość często imieniny małych brzdąców (budowy domów węglowych, na fotografiach nie spotykamy). Na stole bukiet kwiatów z jedwabnych papierów i pasyjki z Ukrzyżowanym. Pod pasyjką gruba ksiązka z modlitwami całego roku. W szufladzie stołu stare kalendarze, dłitwami z Ukryżowanym. Pod pasyjką gruba ksiązka z modlitwami całego roku. W szufladzie stołu stare kalendarze, gryzmołone zapiski rolnicze, parę ksiązek w nieładzie, czasami gazeta "LUD". Wszędzie są nieodzowne ciężkie, masywne schody, które prowadzą na półmroczne poddasze.

Niektóre węglowe domy stoją jakby nowe. Mówią nam, że były one ciosane toporamli. Stoją nietknięte czasem. Ciosane z imbuili i czarnego szafrana i starannie ułożone na lupanych kamieniach. Leżą tutaj już od wieku czasu, służą swoim panom i spadkobiercom. Zapowiadają, że gdy będą zachowane przed deszczem, to wytrzymają jeszcze wieki.

W kolonialnych czasach wszystkie domy kryto gątami dartymi z piniorów. Okna małe, ale oszklone, drzwi wąskie, masywne ze skoblami i skrzypiącymi zawiasami. Domy te wyglądają egzotycznie. Wzbudzają głęboki podziw i ciekawe zapytania:

- Kto to zrobił?
- Kto stawiał?
- Jak się nazywał?
- "Jak długo trwała budowa?
- Kto dźwigał kloce tak wysoko?
- Tak dawno i robactwo nie stoczyło drzewa?
- Zauważcie, węglą zbijane są kolkami, bo nie posiadali dużych gwoździ.

Mówią, że imigranci robili to ze spokojem. Drzewo ścinałi porą zimową na schodzie księżycą i przez to robactwo nie toczyło. Okazuje się, że prawie każdy węglowy dom posiada jednakowy system budowy, czasami z małymi odchyleniami, bo werandy i wypusty dachów są jedne szersze, a okapy dłuższe, ale budowa ich zawsze przemawia, że to są węglowe domy; to egzotyka w Araukarii, a nawet w całej Brazylii.

Ciesli budowniczych węglowców było sporo. Często wymawia się takie nazwiska jak: Wójcik..., Mroczka..., Zeszycy..., Krzyżanowski..., Lewek i wiele innych — ale ci już nie żyją. Po tych majstrach wyrosli inni, budują domy i stodoły, ale już w innym stylu. Robią je z rżniętych desek i kanciatych belek ewiartowanych w tartakach. Stawiają z werandami, różnymi załamaniem dachów i pokrywają je wpaloną dachówką.

Węglowych domów dzisiaj nikt nie stawia, bo drzewa nie ma w bród jak dawniej.

(c. d. n.)

## INDICADOR PROFISSIONAL

### Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI  
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI  
SPRAWY CYWILNE, KRIMINALNE, INWENTARZE ITD.  
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868  
São José dos Pinhais — Paraná

### DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.  
Rua Emiliano Pernetá, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

## MATKA

Oto w tym pięknym słowie — mieszczą się nie wyczerpane zdania w znaczeniu MATKI... A kiedy przychodzi Dzień Matek, ku ich czci poświęcony, w ten czas myśl każdego jest zwrócona do osoby z przeznaczenia Bożego danej, szczególnie do Swej żywej lub zmarłej.

## W KÓŁKU RODZINNYM

### MATKA

Jedno jest imię pośród imion światła,  
Jedno jedyne promieniste imię,  
Pachnie nim nasza własna chata  
I szepczą ślány w sercu tęchącym rymie.

Brzmia nim pięściwie lat młodzieńczych chwile,  
Beztróskie, jasne, radością tętniące,  
I tyle wspomnień, snów przelśnionych tyle,  
Lzy i uśmiechy i burze i słonice...

Imię najślodsze i najbardziej święte,  
Świecące jasno pośród życia mroku,  
Miłosińe, słodko sercem uśmiecnięte,  
Budzące zachwyt i ize rzewną w oku.

Zda się tak małe w zewnętrznej swej treści,  
Lecz tak potężne w uczucia głębinie,  
Ile tam skarbów nadludzkich się mieści,  
Ile żeń wzruszeń przeraźliwyszycz płynię...

Piękniejszą barwą ponad wonne kwiaty,  
O imię cudne... drogie... najślodsze,  
Pieśnią anielską dźwięczą nad światem,  
Wryte w sercach na wieki na zawsze...

Gdy kto chce zamknąć w jednym tylko słowie,  
Ogrom czuć jasnycz do granic ostatka,  
Niech przykleknąwszy to imię wypowie,  
Jednye, Jedno, przeraźliwszycz... MATKA.

## Uśmiejnij się...

### SPRYT MALUCHÓW

Piotruś zwierza się przyjacielowi: Władek ma w domu praprababkę!  
— Nie wierz mu, on się jąka.

### COŚ Z CHEMI

— Wyobraź sobie, dziś rano przez omyłkę zamiast płatków owsianych, ugotowałam meżowi na śniadanie placki mydlane.  
— No i co?  
— Jeszcze się nigdy tak nie pienił.

### WOJSKOWA ROCZNICA

— Jutro mija 20 lat naszego ślubu. W jaki sposób ją uczymy?  
— Jak nieznanego żołnierza: minutą milczenia.

### Rozwiązanie ze str. 3

### NIEZAPOMNIANE WIERSZE

Mickiewicz, Krasinski, Lenartowicz, Norwid, Słowacki.

## KUCHNIA POLSKA

### TORCIK Z TRUSKAWKAMI

Ciasto jak na placuszki, 300 g dorodnych truskawek, piana z trzech białek, trzech pełnych łyżek cukru i kawałka wanilii drobniutko usiekanej. Tuszcz i tarta bulka do formy.

Truskawki umyć, doskonale osączyć na sicie, obrać z szypulek. Wysmarować średnią tortownicę, wysypać tartą bulkę. Przygotować ciasto jak na placuszki, wylać do tortownicy, rozłożyć równo truskawki, wstawić do średnio nagrzanego piekarnika. Gdy truskawki zapadną się w ciasto, a to lekko się przrumieni — nałożyć na wierzch sztywno ubitą pianę, do której pod koniec, stale ubijając, wysypać cukier. Wstawić jeszcze do piekarnika, zmniejszając gaz do minimum, a gdy tylko piana załoczi się, wyjąć i podać. Torcisk jest bardzo smaczny, zarówno na gorąco, jak i na zimno.

Z chwila przyjścia człowieka na świat przez matkę. Ona to rozpoczyna przebieg dzieje drogi usłana różnego rodzaju życia ziemskiego. Radość, nadzieja, cierpliwość, smutek, zalem. A w tym, zawsze oddana swojemu dziecku bez względu na wiek. Za Jej tak wielki instynkt poświęcenia, należy wszystkim Matkom oddać cześć, uszanowanie i zrozumienie.

Będą Matki w tym dniu szczęśliwe wśród swoich rodzin z czcią im należną, oddarowane prezentami, — pełnej dumy, że zasłużyły na to.

W wielu natomiast ukończone przygnębienie, z rozmaitych powodów im znanych, braki dziecka wpłynę na matczyną czułość, w każdym wypadku z zalem i smutkiem przypominie daną okoliczność.

I nawzajem; stosunek dziecka do matki ma także swoją głęboką wymowę.

Godne podziwu są przykłady w historii od wielce znanych Osób, którzy szczerze byli oddani swej Matce.

Marszałek Polski Józef Piłsudski mówił: "Gdy rano zam nam jakąś ważną sprawę, zwracam się w ten sposób do mojej matki, bo ona tylko jedyne szczerze mi wskazała". Wola Jego testamentu było, spocząć w grobie u stóp Matki. I w Wilnie na cmentarzu Rosa, pięknym pomniku napisane są słowa: MATKA I SERCE SYNA.

Z głęboką czcią wspominać też trzeba — o Jezusie Chrystusie; z Pisma św. wiadomo, jak szanował swą Matkę i oddany był. Odchodząc — prosił Jej Przemozną Opiekę o całą ludzkość. Wierzące narody zwracają się do Niej i modlitwą i prośbą, a Nani Polski specjalnie ma głęboką wiarę, cześć i czci ją jako Matkę, Patronkę i Królową Korony Polskiej.

Niechaj w tym dniu MATKA, piękny słowie, pełne serdeczne życzenia ku wspaniałym Matkom. Wdzięczności i hold im się należy.

Teodor Zakrzewski

## Sól i naciśnienie

Od dawna już lekarze noszą alarm uważając, że sól, a właściwie naciśnienie, używanie soli sprzyja chorobie naciśnieniowej.

Stwierdzono, że wysoki poziom solniczki ze sobą i ustąpiły jej objawy, oczyszczenie w początkowym okresie rozwoju schorzenia.

Ostatnio uczeni amerykańscy ogłosili na łamach "Science" wyniki innego badania. Twierdzą, że sprawa naciśnienia jest powiązana z wszystkim niedoborom pierwiastków mikroelementów w codziennym pożywieniu pacjenta. Chodzi tu głównie o wapń, potas oraz witaminę B6. Osoby chore spożywały mało mleka, serów i przetworów mlecznych.

Jeszcze raz potwierdzono, jak wielkie znaczenie ma dla zdrowia umiar w stosowaniu syntetycznych preparatów spożywanych od wieków wzdychanych, w pełni bezpiecznych produktów naturalnych.

ANO I  
Para do, mas mało ultra a gloria de vida a Pe. E zefa Kot aos 19 d minário 1925. Fez aos 30 de telo b 1939, qua Il guerr em Kurc publicas. Dos camp Dora e B voltou a Veio Seminário Curitiba rio-coadmi administrat 1960-66 f tempo era matriz. Na vencia das os anos l nou Prov  
THADEU K  
CF  
(Fragment  
3) ... Pass malfadada o falta da ativ Pensaram se dessem se r goes. Onde momentos a tempo, isto palado "para era em incult crescessem o órgãos bras anos nesse inferno e po em matéria e outros tant imigrantes a linhas, os is só em polono pouco enten





# ADEUS, PE. BRONISLAU BAUER

Para o cristão, a morte não é o fim de tudo, mas o começo da vida eterna. No dia 9 de maio último, o Pe. Bronislau Bauer entrou para a glória celeste, ofertando ao Senhor 47 anos de vida sacerdotal e missionária.

Pe. Bronislau era filho de Aloiz Bauer e Jozefa Kotolon. Nasceu em Cracóvia, na Polónia, aos 19 de outubro de 1914. Entrou para o Seminário dos Padres Vicentinos de Cracóvia em 1925. Fez os votos na Congregação da Missão aos 30 de agosto de 1931. Foi ordenado sacerdote pelo bispo D. Baziak aos 28 de outubro de 1931, quando a Europa já sofria os horrores da II guerra mundial. Inicialmente ele foi capelão em Kurozwęki e catequista em quatro escolas públicas. Entre 1943-45 passou pelas torturas dos campos de concentração de Gross-Rosen, Dora e Bergen-Belsen, na Alemanha. Libertado, voltou a atuar nas escolas.

Velo ao Brasil em 1950. Foi professor no Seminário Menor São Vicente de Paulo em Curitiba por dois anos. De 1952 a 1956 foi vigário-coadjutor em Imituva-PR. Em 1956-59 foi administrador do Jornal "Lud". Nos anos de 1960-66 foi pároco de São Mateus do Sul-PR, tempo em que foi construída a atual igreja matriz. Naquela época, Curitiba era Vice-Província da Polónia; ele foi vice-provincial entre os anos 1966-69, quando então Curitiba se tornou Província.



Em 1971, ele assumiu a paróquia de Contenda-PR, na qual trabalhou por dez anos, sendo então transferido para Alto Paraguaçu em Itaipópolis-S.C. Nos últimos anos, a saúde dele estava bastante debilitada. Ainda no início deste ano, ele foi designado vigário paroquial de Guaraqueçaba-PR. A enfermidade prostrou-o por três semanas. Após uma agonia suave, Pe. Bauer entrou para a casa do Pai dia 9 de maio de 1986. Seu corpo foi sepultado no Cemitério de Serriinha, em Contenda-PR.

Ao bondoso, perseverante e incansável Pe. Bauer, Deus conceda a Vida Eterna!

THADEU KRUL

# CRUZ MACHADO - 75 anos

(Fragmentos do livro "De Lublin ao Paraná")

Passada a pior fase, que era o começo da maldadada colonização, os lublinianos sentiram a falta da atividade social e da recreação conjunta. Pensaram na construção de uma casa onde pudessem se reunir e cultivar as suas velhas tradições. Onde pudessem se divertir e esquecer por momentos as vicissitudes da vida. E ao mesmo tempo, isto já dois anos depois da vinda ao chamado "paraíso", preocuparam-se com o problema de uma escola para seus filhos. Eles próprios eram incultos, mas não queriam que as crianças crescessem sem estudos, embora os competentes órgãos brasileiros nada tivessem feito durante anos nesse sentido. Mandaram-nos para aquele inferno e pouco fizeram por eles, principalmente em matéria de ensino. Por isso, em Cruz Machado e outros tantos confins do mundo, onde os bravos imigrantes ativaram por conta própria as escolhinhas, os improvisados professores lecionavam só em polonês. Basta dizer que eu até os dez anos pouco entendia a fala do português.

Reuniu-se então um grupo de colonos e construíram uma modesta Sociedade, dando-lhe o nome de Bartosz Glowacki. Foi um herói nacional da Polónia, um camponês, igual a eles, aquela gente humilde e pacata, porém de nobres sentimentos. Em seguida compraram quatro lotes a prestação, no centro do povoado e construíram a escolhinha. Foram eles: Bychowski, Chodara, Karpiński, Krul (meu pai), Otto, Podskarbi, Rogala, Rybicki, Stelmach e Skubisz. O prímeseiro professor foi Alexandre Kurowski.

A Sociedade correspondeu às finalidades mas a escolhinha não durou muito devido a propaganda contrária do padre Cebula. Propôs ele que a Sociedade fosse transferida para a igreja, e diante da recusa desenvolveu uma campanha no sentido de que os pais das crianças fizessem-na daquela escola e matriculassem na outra, dirigida pelas Irmãs da Sagrada Família, também com truída pelos colonos, na boa fé de que: "o que é polonês, é nosso". Meu pai não se conformava com essa ingratidão, uma vez que na construção da igreja também cooperou com a mão de obra. Foi na escola dessas freiras que comecei a estudar e só me lembro da minha primeira professora, que foi a Irmã Teresa Rybacki. Já então, havia revelado o meu pendor pelo desenho.

A minha recordação mais antiga data de poucos anos de idade, quando matei sem querer o macequinho de estimação por ter molhado os dedos na minha caneca de leite. Bati nele com uma vara. Quiz ressuscitá-lo depois e senti muito a sua falta. Era companheiro de brincadeiras. Brincava de se esconder comigo e fazia caretetas detrás da chaminé do forno dentro da cozinha, seu lugar predileto para dormir.

Saudosas recordações, doce infância... Memoráveis, fartas pescarias de lambaris no Rio Palmeirinha... E os banhos que ali tomava junto com os primos. Os pais proibiram-nos, mas sempre pude com a molecada... Os adultos estavam sempre ocupados, não podiam-nos controlar. Não esqueço a pronta reflexão do primo caçula Miguelzinho que ficou na história e na memória. Enquanto a turminha se banhava no rio, ele ficou de sentinela para avisar quando um dos adultos se aproximasse, vindo da roça. Fartamo-nos da água e encaminhamo-nos à casa da tia Catarina Kozak, mãe do Miguelzinho, com água na boca, pensando na broa e morangos amassados com nata e açúcar. A tia percebeu que estávamos com

# Aos trabalhadores

No decurso do Concílio, nós, os Bispos católicos dos cinco continentes, refletimos juntamente, entre muitos assuntos, nos graves problemas que põem à consciência da humanidade as condições económicas e sociais do mundo contemporâneo, a coexistência das nações, o problema dos armamentos, da guerra e da paz. E nós somos plenamente conscientes das incidências que a solução dada a estes problemas pode ter na vida concreta dos trabalhadores e das trabalhadoras do mundo inteiro. No termo das nossas deliberações, desejamos também dirigir a todos eles uma mensagem de confiança, de paz e de amizade.

Filhos muito queridos! Estai certos, antes de mais nada, de que a Igreja conhece os vossos sofrimentos, as vossas lutas, as vossas esperanças; ela aprecia altamente as virtudes que enobrecem as vossas almas: a coragem, a dedicação, a consciência profissional, o amor da justiça; ela reconhece plenamente os imensos serviços que, cada um no seu lugar, e nos postos muitas vezes mais obscuros e mais desprezados, vós prestais ao conjunto da sociedade. A Igreja sente-se contente por isso e agradece-vos pela vossa voz.

Nestes últimos anos, ela não deixou de ter presentes ao seu espírito os problemas, cada vez mais complexos, do mundo do trabalho. E o eco que encontraram nas vossas fileiras as recentes encíclicas pontificias mostrou como a alma do trabalhador do nosso tempo estava de acordo com a dos seus mais altos chefes espirituais.

Aquele que enriqueceu o patrimônio da Igreja com estas mensagens incomparáveis, o Papa João XXIII, tinha sabido encontrar o caminho do vosso coração. Ele mostrou com brilho, na sua pessoa, todo o amor da Igreja pelos trabalhadores, bem como pela verdade, justiça, liberdade, caridade, nas quais assenta a paz do mundo.

Deste amor da Igreja por vós, os trabalhadores, também nós queremos ser testemunhas junto de vós, e dizem-vos com toda a convicção das nossas almas: a Igreja é vossa amiga. Tende confiança nela!

Tristes mal entendidos, no passado, alimentaram por muito tempo a desconfiança e a incompreensão entre nós. A Igreja e a classe operária, ambas sofreram com isso. Agora sou a hora da reconciliação e a Igreja do Concílio convida-vos a celebrar essa reconciliação sem pensamentos reservados.

A Igreja procura sempre compreender-vos melhor. Mas vós, os trabalhadores, deveis, por vosso turno, compreender o que é a Igreja para vós, que sois os principais artífices das prodigiosas transformações que o mundo hoje conhece: porque sabels bem que, se um poderoso sopro espiritual não as animar, elas farão a desgraça da humanidade em vez de fazerem a sua felicidade. Não é o ódio que salva o mundo. Não é somente o pão da terra que pode matar a fome do homem.

Assim, acolhei a mensagem da Igreja. Acolhei a fé que ela vos oferece para iluminar o vosso caminho: é a fé do sucessor de Pedro e dos dois mil Bispos reunidos em Concílio, é a fé de todo o povo cristão. Que ela vos ilumine! Que ela vos guie! Que ela vos faça conhecer Jesus Cristo, vosso companheiro de trabalho, o Senhor, o salvador de toda a humanidade.

(Concílio Vaticano II)

# CONVITE

A Orquestra Krakowiak de Araucária-PR (Fone: 842-1206) convida a todos para o Baile promovido pela Associação Beneficente dos Alfaiates do Estado do Paraná a ser realizado na sede da ABAEF (Rua Tefé, 1204 - Jardim Mercedes em Curitiba-PR) no dia 31 de maio de 1986. A Orquestra Krakowiak, composta por 12 músicos profissionais, executa música polonesa, ucraniana, seretaneja, popular, clássica e os famosos "chote e vanerão". Reservas pelos fones: 234-6631 e 232-82.

os cabelos molhados e nos passou uma energética reprimenda pela desobediência. Imediatamente o caçula, reage em nosso favor:

— Eles não tomaram banho; eles andaram de cabeça para baixo no capim molhado!

... Ou então o primeiro cigarro. Como naquele dia não tivemos nenhuma outra inspiração, o nosso chefe Casimiro, irmão do Miguel, sugere:

— Ei, turma, vamo fumá no milharal!

(continua)

Wila przyjścia...  
świat przez...  
rozpoczyna...  
roge usłana...  
i życia ziemskiego...  
nadzieja, cierpliwo...  
nutkiem, zalem. A...  
awsze oddana swojemu...  
u bez względu na wiek...  
tak wielki instynkt po...  
nia, należy wszystkim...  
m oddać cześć, uszan...  
i zrozumienie.

Matki w tym dniu...  
wśród swoich...  
czcia im należała, ob...  
wane prezentami, — p...  
nie, że zastąpiły na...  
wielu natomiast utw...  
ngnienie, z rozmaitych...  
dów im znanych, br...  
ka wpłynę na matczyn...  
śm, w każdym wypadku...  
em i smutkiem przy...  
daną okoliczność.

awzajem; stosunek d...  
dno matki ma także sw...  
ęboka wymowe.

odne podziwu są przyb...  
w historii od wiele m...  
Osób, którzy szczer...  
oddani swej Matce.

arszałek Polski Józef P...  
ski mówił: "Gdy roze...  
nad jakąś ważną spr...  
zwracam się w ten c...  
lą; co by Matka moja...  
powiedziała, — bo On...  
o jedynie szczerą r...  
czkała". Wola Jego tes...  
ntu było, spocząć w gr...  
u stóp Matki. I w Wil...  
cmentarzu Rosa, piękn...  
mniku napisane są słow...  
TKA I SERCE SYNA.

głęboka czcía wspom...  
trzeba — o Jezusie Chr...  
sanie; z Pisma św. wiad...  
szanował swa Matkę i...  
ni był Odochodząc — p...  
Przemozna Opiekę oświ...  
a ludzką. Wierzące mat...  
zwracają się do Niej i...  
adlitwa i próba, a N...  
liski specjalnie ma głębi...  
are, część i czci Ją jak...  
Matkę, Patronkę i Królow...  
rony Polskiej.

Niechaj w tym dniu...  
EK pięknym słowie, p...  
rdoczne życzenia ku w...  
kim Matkom. Wdzięko...  
hold im się należy.

Teodor Zakrzewski

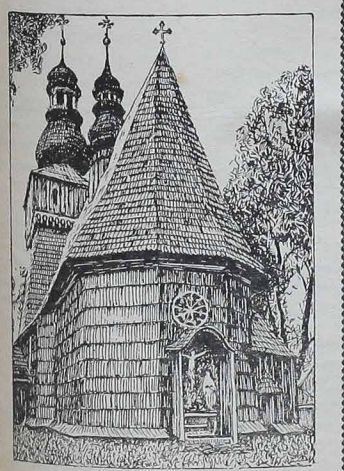
# Sól i nadciśnienie

Od dawna już lekarze...  
nosza alarm uważają...  
sól, a właściwie nadciś...  
używanie soli sprzyja...  
bie nadciśnieniowej.

Stwierdzono, że wyst...  
usunąć solniczek ze stoł...  
ustąpiły jej objawy, oc...  
cie w początkowym et...  
rozwoju schorzenia.

Ostatnio uczeni am...  
scy ogłosili na łamach...  
"Science" wyniki inn...  
dań. Twierdzą, że spr...  
nadciśnienia jest p...  
wszystkim niedobór p...  
mikroelementów w...  
nym pozywieniu p...  
Chodzi tu głównie o...  
potas oraz witaminę...  
Osoby chore spożyw...  
mało mleka, serów i...  
przetworów mlecznych.

Jeszcze raz potwier...  
jak wielkie znaczenie...  
zdrowia umiar w stos...  
syntetycznych przypr...  
spożywanie od wiek...  
wzduchnych, w pełni...  
nych produktów natura...



Uma das mais lindas igrejas polonesas — expressão da arte popular.

# Bodas de Ouro Matrimonial de: Francisco Mika e Verônica Sicora Mika

Bodas de Ouro é um fato digno de menção. No dia 11 de maio de 1986, toda uma família se reuniu na Igreja Nossa Senhora da Anunciação em D. Pedro II, Campo Largo-PR, para celebrar os 50 anos de casamento de FRANCISCO MIKA E VERÔNICA JOSEPHA SICORA MIKA.

A liturgia foi muito emocionante. Dela participaram os 10 filhos do casal, os 51 netos e os três bisnetos, ao lado de alguns sacerdotes, várias religiosas, muitos parentes e amigos. A cerimônia foi presidida pelo próprio filho caçula de Francisco e Verônica, o Pe. Lourenço. Após a celebração litúrgica, no salão paroquial a família se reuniu em almoço de confraternização.

Parabéns ao casal! Gratidão a Deus pela vida e pela história trilhada por Francisco e Verônica! Que Maria Santíssima proteja esta família, pois o Dia das Bodas coincidiu com o Dia das Mães e com a Festa da Ascensão de Jesus! Ao Senhor da história, apresentamos a história da Família 'Mika':



EM PE: Pedro, Ir. André, Wadislau, Miguel e Pe. Lourenço.  
SENTADAS: Ir. Flora, Helena, Antonia, Catarina e Rosa.

(Atenção: \* = Nascimento;  
† = Falecimento).

**FRANCISCO MIKA** — nasceu em D. Pedro II no dia 1º de outubro de 1910 (Livro IV de Batizados da Paróquia de Orleans), filho de Francisco Mika e Maria Szczerbicka; o avô paterno dele era José Mika, que viveu na Polónia. Os irmãos dele: † João (Irati, casado), † Estanislau (Irati, casado com Apolônia Rugiski), † Antonio (Campo Magro, casado com Catarina Lalik), † Miguel (Campo Magro, casado com Maria Nalepa), † Ana (solteira), Vitória (Bugre, casada com † Alberto Kosinski), † Carolina, † Júlia, † Martim (Bateias, casado com Rosa Kulka), Casimiro (D. Pedro II, casado com Lúcia Mikos).

**VERÔNICA JOSEPHA SICORA MIKA** — nasceu em D. Pedro II, município de Campo Largo-PR, no dia 10 de novembro de 1912, filha de André Sicora e Helena Nabosne Sicora; os avós paternos dela eram Casimiro Sicora e Victória Kmiecik Sicora; os avós maternos dela eram Jacob Nabosne e Catarina Sta-

nislawski Nabosne. Os irmãos dela: † Ana, † José, (Campo Magro, casado com Balbina Gogola), Anastácia (D. Pedro II, casada com † Miguel Kudlavies), † João, Rosa (Figueiredo, casada com Leopoldo Krzyjanoski), Balbina (Ir. Bogumila), Ludovico (D. Pedro II, casado com Catarina Krzyjanoski), † Isidoro (Figueiredo, casado com Maria Gogola), Floriano (Orleans, casado com Maria First), Miguel (D. Pedro II, casado com Pelágia Spacki). Francisco e Verônica se casaram na Igreja de Orleans no dia 11 de maio de 1936. O casal sempre residiu na Colônia D. Pedro II, município de Campo Largo, na localidade de Cachoeira. Os filhos de Francisco e Verônica são:

1 — **Jadwiga** — nascida dia 1º-05-37, fez os votos religiosos na Congregação das Irmãs da Sagrada Família aos 07-01-58, adotando o nome de Irmã Flora. Ela já trabalhou em Joaquim Távora-PR, Guarani das Missões-RS, Orleans em Curitiba-PR, Quitandinha-PR e Colônia Muriel. É formada em Ciências Religiosas e Letras. Atualmente tra-

balha em Rio Branco do Sul-PR.

2 — **Helena** — nascida aos 10-10-38, casou-se com Estanislau Spacki (\* 05-08-38) aos 25-04-59. Filhos do casal: † Verônica e † Eva (\* 15-04-60 — gêmeas), Laura (\* 02-04-62 — casada aos 25-02-84 com Aloiz Antosievicz, \* 03-06-60), Lúcia (\* 17-11-63), Guilherme (\* 10-01-65), Martim (\* 1º-07-66), Ambrósio (\* 03-12-67), Maria (\* 10-04-69), Sílvia (\* 02-10-70), Júlia (\* 28-05-73), Cláudio (\* 14-07-75), Tarcísio (\* 25-03-77), Floriano (\* 06-06-81).

3 — **Antonia** — nascida aos 05-11-40, casou-se com José Spacki (\* 10-02-38) aos 29-05-61. Filhos do casal: Rita (\* 03-03-62 — casada aos 07-01-84 com João Luiz Szychta, \* 25-10-55), Silvío (\* 04-04-63), Daniel (\* 12-07-64), Otília (\* 03-03-66), Celina (\* 1º-02-68), Serafim (\* 19-12-70), Adriano (\* 20-11-73), Patrícia (\* 1º-03-79).

4 — **Pedro** — nascido aos 13-02-42, casou-se com Helena Spacki (\* 10-02-40) aos



Casal Jubilando: VERÔNICA e FRANCISCO

25-05-64. Filhos do casal: Gabriel (\* 07-03-65), Regina (\* 09-12-66), Carlito (\* 1º-11-68), Felícia (\* 02-10-70), Anésio (\* 12-10-72), Joaquim (\* 05-07-76), Teodósia (\* 07-06-80).

5 — **Catarina** — nascida aos 30-05-44, casou-se com Luiz Kmiecik (\* 22-08-36) aos 22-07-61. Filhos do casal: † Terezinha e Casemiro (\* 06-04-63 — gêmeos; ele casado aos 19-10-85 com Marise Litz, \* 24-06-68), Cecília (\* 30-04-64), Faustina (\* 25-01-66), Natália (\* 07-02-67), Marcos (\* 02-10-68), Roberto (\* 19-09-70), Márcia (\* 1º-02-72), Ricardo (\* 30-08-73), Hildário (\* 25-09-75), Joaquim (\* 02-05-77), Leoni (\* 17-12-78), Adriana (\* 20-06-80), Eliane (\* 02-08-82), Eliseu (\* 28-10-84).

6 — **Rosa** — nascida aos 17-01-46, casou-se com Antônio Ales (\* 13-06-42) aos 15-05-65. Filhos do casal: Luísa (\* 05-05-66, casada aos 05-05-84 com Silvestre Krupa, \* 25-08-62), Catarina (\* 25-11-67), Patrício (\* 12-02-70), Terezinha (\* 25-03-80).

7 — **André** — nascido aos 29-11-47, fez os votos religiosos na Congregação dos Irmãos Maristas aos 08-12-66. Já trabalhou em Uberaba-MG, Franca-SP, Ponta Grossa-PR, Brasília-DF. É formado em Letras (UEPG), Administração (PUCRS) e é especialista em Educação. Atualmente trabalha como Vice-Reitor de Pesquisa e Extensão Universitária na PUC em Curitiba.

8 — **Wadislau** — nascido aos 12-01-50, casou-se com Maria Kmiecik (\* 27-03-38) aos 06-01-73. Filhos do casal: † Irineu (\* 09-10-73), † Elário (\* 06-12-74), Vicente (\* 1º-02-77), Inês (\* 22-08-78), Atanásio (\* 22-01-80), Margarida (\* 26-11-81), Exaltado (\* 1º-08-84).

9 — **Vicente** — nascido aos 27-07-52, faleceu aos 19-04-52, com apenas alguns dias de vida.

10 — **Miguel** — nascido aos 13-01-54, casou-se com Cecília Rugiski (\* 11-10-56), aos 22-01-77. Filhos do casal: † João (\* 02-02-78), Maria Dalena (\* 1º-02-81).

11 — **Lourenço** — nascido aos 12-07-58, recebeu o Ordenação Sacerdotal aos 25-08-82. Pertence aos Padres Salesianos, Congregação de São Vicente. Formado em Filosofia, Teologia e Jornalismo. Atualmente trabalha na Paróquia de Curitiba, no Salão de Contenda-PR.

**Bisnetos de Francisco e Verônica** — Murilo Elias Szychta (\* 16-11-83), João Luiz e Rita Spacki, Cesar Alberto Kmiecik, Inês Krupa (\* 18-04-80), Marise Kmiecik, Inês Krupa (\* 18-04-80), Inês Krupa (\* 18-04-80).

D. Pedro II, 1986

Tio Matão

W dni maja br. 1. José Sarnie wizyte do ten jest b dziejami B Brazylia i wspólnym się niuista stópniowo miane gos ralna. Portug nie około kanców. F to portug jest skupi środkowej wybrzeża. zaldunaciona kraju. W tylko 37 Głównymi bona — st myslowa j oliwki, mi dowa jest t wo, zwias procent sa tugallę na mysl spojz ky), ceram ne dochod Brazylj poprzez w ne zwiaszo

Frasa związane z Ukrainie. com Zwiaz ropy. W tryzn w ob turystyke Wszysty diaoktywni w edzień n mosie pro grdy atom loby ज्या Elektrania energ rozprezstrz wybuch sp cunary ra zrywem. W w komore zryweł. Zal teputacje: czalac w

Przy p muzyka, je muzyczneg towarzysze zajmujący dzonali nie eksplopec go, poza s sadami, pr nie można zycy, teore probuja, r muzyka ni koncepcy nie jest on koncepcy, a

Jak na muzyce ab